

Dziecięca wyobraźnia nie zna granic. Wystarczy położyć na stoliku kilka drobiazgów, np. znaną w lesie sosnową szyszkę, nakrętkę od butelki, skrawki kolorowego papieru, nożyczki, klej, plastelinę, a dziecko poprowadzone cierpliwą ręką dorosłego wyczaruje z tych przedmiotów Radość i Satysfakcję z tego, że JEDNAK POTRAFI ZROBIĆ, mimo że wycięte z kartonu koło przypomina jajo, klej klei nie tylko papier, ale też palce, a nożyczki nie chcą wycinać po narysowanej linii.

Praca ze Świeliczakami nie należy do łatwych - każde dziecko ma swoje upodobania, indywidualne predyspozycje, temperament, jedno dłużej potrafi skoncentrować się nad zadaniem i pracuje samodzielnie, drugie potrzebuje więcej czasu i ciągłej pomocy ze strony nauczyciela bądź rówieśnika, inne zaś zdaje się być niezainteresowane treścią zajęć. Bywa, że zadania trzeba indywidualizować. Nic jednak nie zastąpi widoku uśmiechniętej buzi dziecka, któremu udało się z NICZEGO wyczarować COŚ.

tekst i zdjęcia: A.L.-Z.

**zdjęcia**